ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 27 listopada Nr 283 (2784)

B. Frachon na wolności

PARYŻ (PAP) Jak podawaliśmy, dnia 22 bm. policja francuska aresztowała Benoit Frachona, sekretarza generalnego Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, wybitnego przywódcę francuskiego ruchu zawodowego. Aresztowanie to wywołało we Francji powszechne oburzenie i potężną falę protestów.

Dnia 26 bm. paryska izba oskarżeń wydała orzeczenie, na mocy którego Benoit Frachon został zwolniony z więzienia.

Ponad 1000 ton maszyn z ZSRR dla Nowej Huty

W miarę postępu budowy kombinatu Nowa Huta wzrastają również dostawy maszyn i urządzeń dla kombinatu. W ciągu 25 dni listopada br. dostarczono z Kraju Rad ok. 1000 ton urządzeń dla kluczowych obiektów kombinatu jak: walcownia - zgniatacz, siłownie, koksownia i rejon wielkopiecowy.

Trwają również dostawy dla potężnej walcowni blach cienkich, której uruchomienie umożliwi m. in. zwiększenie produkcji artykułów codziennego użytku. Od 1 listopada br. Związek Radziecki przysłał już ponad 283 tony najrozmaitszych maszyn i urządzeń potrzebnych do pierwszego etapu budowy tego kolosa, m. in. przybyły urządzenia o wadze blisko 10 ton do cięcia blach długich.

Dzięki przedterminowej realizacji dostaw z ZSRR, coraz szybciej postępują prace przy budowie i montażu urządzeń nowohuckiej siłowni.

Na powitanie II Zjazdu PZPR

Do współzawodnictwa o wyższą jakość produkcji

wzywają masy pracujące całego kraju

czołowi inicjatorzy nowych metod pracy

Czołowi inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Wanda Sygdziak i Marian Morawski z zakładów przemysłu bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmożenie — dla uczczenia II Zjazdu Partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

Wszyscy oni mają już poważne osiągnięcia w podnoszeniu jakości produkcji. **Wiktor Saj** od chwili rzucenia hasła **„Ja nie wypuszczę braku"**, tj. od kwietnia br., **nie wypuścił ani jednego braku** ze swego stanowiska roboczego. **„Piony bezbrakowe" Wandy Sygdziak** i inicjatywa majstra **Mariana Morawskiego**, który rzucił hasło **„Ani jednego robotnika w moim zespole nie wykonującego norm"**, a jednocześnie zwiększył pomoc robotnikom w zakresie podnoszenia jakości przyczyniły się do tego, że w ZPB im. Marchlewskiego w III kwartale br. w porównaniu z II kwartałem **ilość towarów pierwszego gatunku wzrosła o 4,4 proc., a ilość braków obniżyła się o 1/3.** Murarz **Władysław Górecki** budujący osiedle Sielce w Warszawie, wykonując przeciętnie 300 proc. normy pracuje — po podchwyceniu apelu Saja i przystosowaniu jego inicjatywy do swoich warunków pracy — **bez najmniejszych usterek**, wykorzystuje wszystkie połówki i ćwiartki cegły, a jednocześnie szkoli na wysokowartościowych fachowców 2 uczniów murarskich.

Apel Wiktora Saja, Wandy Sygdziak, Mariana Morawskiego i Władysława Góreckiego brzmi:

TOWARZYSZE ROBOTNICY!

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii w tezach przedzjazdowych głosi m. in.: „walka o jakość produkcji winna stanąć w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu".

Jest to, towarzysze, ważne, odpowiedzialne zadanie nas wszystkich w walce o realizację wskazań Partii — w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Dobre, ładne i trwałe — muszą być wszystkie wyroby produkowane dla ludzi pracy. Smaczne musi być pieczywo, produkty mleczarskie, konserwy, wędliny i przyprawy — nie tylko z przodujących, ale z wszystkich zakładów. Solidnie wykonane, ładne i trwałe muszą być tkaniny i obuwie, ubrania i wyroby dziewiarskie, meble i rowery, wyroby ceramiczne i inne artykuły powszechnego użytku — nie tylko z przodujących, ale z wszystkich zakładów. Solidnie, precyzyjnie muszą być wykonane wszystkie maszyny, urządzenia i narzędzia, służące nam w pracy. Nie powinno być usterek w żadnym z nowowybudowanych domów.

My, każdy z nas, decydujemy o wykonaniu tego zadania. W naszym kraju ludzie pracy produkują dla ludzi pracy. I produkcja ta musi być dobra.

(dokończenie na str. 2)

Utworzenie w ZSRR Ministerstwa Skupu

MOSKWA (PAP) Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na bazie organizacji i przedsiębiorstw Ministerstwa Rolnictwa i Skupu ZSRR, związanych ze skupem i przetworstwem produktów rolniczych zostało utworzone Ogólnozwiązkowe Ministerstwo Skupu. Innym dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ministrem skupu ZSRR mianowany został **L. R. Kornijec.**

Występy polskich artystów w NRD

BERLIN (PAP) W Weimarze odbył się koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej, którą dyrygował przebywający obecnie w NRD dyrektor Państwowej Opery w Warszawie, Zygmunt Latoszewski. Solistą koncertu był pianista Henryk Sztompka. Publiczność serdecznie przyjmowała artystów polskich.

Podpisanie protokółu w sprawie wymiany handlowej między ZSRR a Finlandią

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje, że w Moskwie zakończyły się rokowania handlowe między ZSRR a Finlandią i podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1954 r.

Protokół przewiduje zwiększenie obrotów towarowych, ustalonych na 1954 r. w porozumieniu z fińskim z 13 marca 1950 r. na okres 5 lat oraz w dodatkowym porozumieniu z 23 września 1952 r.

Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu statków, dźwigów pływających, urządzeń dla przemysłu drzewnego i papierniczego, domków standardowych, papieru, tektury, celulozy, materiałów drzewnych, włókien sztucznych itp. W ramach wymiany ZSRR dostarczy Finlandii materiałów pędnych wyrobów walcowanych, zboża, cukru, bawełny, samochodów, różnych urządzeń przemysłowych, nawozów sztucznych, azbestu, chemikaliów itp.

Przodujący statek Polskiej Marynarki Handlowej

Pierwsze miejsce i proporzec przechodni we współzawodnictwie o tytuł przodującego statku Polskiej Marynarki Handlowej zdobyła w trzecim kwartale załoga Polskich Linii Oceanicznych „Narwik".

Na zdjęciu: „Narwik" w porcie gdyńskim.

Foto CAF

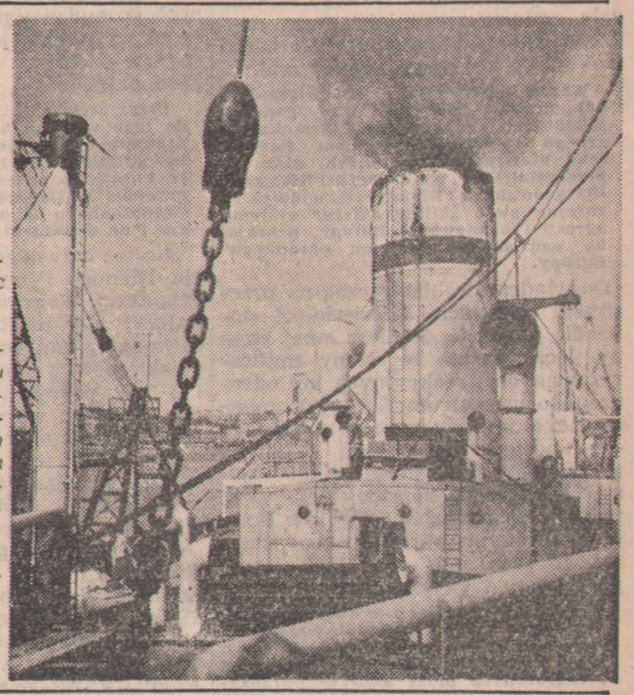

Przeciw wspólnemu wrogowi - wojnie jednoczą się narody całego świata

Obrady V Sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). Przedpołudniowemu posiedzeniu V sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 25 bm. przewodniczył Pritt (Anglia).

Pierwszy w dyskusji zabrał głos prof. Naficy, członek irańskiej akademii nauk. Mówił on o walce o niezawisłość narodów krajów Środkowego i Bliskiego Wschodu.

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Gabriel d'Arboussier, mówił o walce narodów Czarnej Afryki przeciwko planom uzbrojenia militarystów zachodnio-niemieckich.

Narody czarnej Afryki — stwierdził on — nie chcą, aby włączono ich kraje do tzw „europejskiej wspólnoty obronnej", do czego wzywają niektóre koła Francji. Narody czarnej Afryki występują na rzecz pokojowej współpracy z narodami europejskimi, na rzecz osłabienia napięcia międzynarodowego, rozbrojenia, rozwoju stosunków gospodarczych opartych na zasadzie korzyści wzajemnych i równouprawnienia.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Aleksy Surkow.

Z kolei uczestnicy sesji serdecznie witają pojawienie się na trybunie Eugenie Cotton (Francja), wybitnej bojowniczki o pokój.

Potężny głos protestu ludów — mówi ona — zmusił do zaprzestania wojny w Korei, powinien on zmusić do zaprzestania działań wojennych w Vietnamie, zapobiec przekształceniu Niemiec zachodnich w nowe ognisko wojny w Europie.

Abel Chermont (Brazylia) nakreślił obraz walki brazylijskich obrońców pokoju o pokojowe uregulowanie wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

Mówca oświadczył, że w Brazylii wzrasta obecnie opór przeciwko knowaniom imperializmu amerykańskiego oraz że cały naród brazylijski zdecydowanie występuje na rzecz nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim.

James Endicott (Kanada) złożył sprawozdanie o walce obrońców pokoju w Kanadzie.

Po przemówieniu Jarosława Iwaszkiewicza, żywo oklaskiwanego przez uczestników sesji, zabrał głos delegat francuski Marcel Ner, b. dyrektor Instytutu Francuskiego w Indochinach. Wezwał on do położenia kresu zbrodniczej wojnie w Vietnamie.

W interesie wszystkich narodów Europy

Rząd Polski apeluje do mocarstw zachodnich by położyły kres remilitaryzacji Niemiec

Nota rządu PRL do rządów USA i W. Brytanii

WARSZAWA (PAP) Dnia 25 listopada 1953 r. minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dr Stanisław Skrzeszewski przyjął ambasadorów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w Warszawie i wręczył im jednobrzmiące noty.

Poniżej podajemy tekst noty doręczonej ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie środków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, a między innymi w sprawie uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia sił agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Znane są olbrzymie straty i zniszczenia, jakie poniósł naród polski w czasie ostatniej wojny wskutek najazdu hitlerowskiego.

Niestety stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych w notach do rządu ZSRR w odpowiedzi na inicjatywę radziecką w sprawie odprężenia międzynarodowego, jako też forsowanie remilitaryzacji Niemiec zachodnich wbrew rzeczywistej opinii wszystkich sąsiadów Niemiec — wywoływać musi głęboki sprzeciw. Stanowisko to świadczy bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zmierza w istocie rzeczy do uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i w oparciu o demokratyczne siły w Niemczech. Rząd ten nie dąży do zlikwidowania punktu zapalnego, jątrzącego stosunki w Europie, jakim są obecnie podzielone i rozbite Niemcy.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skierował ostatnio noty do państw sąsiadujących z Niemcami — w tej liczbie również i do Francji — w których wyraził swój pogląd na sprawę rosnącego niebezpieczeństwa militaryzmu niemieckiego oraz na środki, jakie mogłyby mu zapobiec. Rząd Polski uważa również za swój obowiązek zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych, który ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Państwa europejskie, a zwłaszcza państwa sąsiadujące z Niemcami, widzą coraz wyraźniej groźbę odradzania się militaryzmu, rewizjonizmu i planów odwetu w Niemczech zachodnich, obserwując ich faszyzację.

(dokończenie na str. 2)

Roczny plan zbiórki na SFOS wykonany przed terminem

W tegorocznej zbiórce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy społeczeństwo całego kraju złożyło do dnia 21 bm. na odbudowę Warszawy ponad 160.386.000 zł, wykonując tym samym przedterminowo plan zbiórek na SFOS w roku 1953. Największe sumy wpłynęły w br. od ludzi pracy Stalinogrodu, Wrocławia, Krakowa i woj. łódzkiego, których komitety odbudowy stolicy jako pierwsze zameldowały o przedterminowej realizacji rocznych planów zbiórki.

Od początku trwania akcji zbiórki na SFOS, tj. od 1946 roku do 21 listopada br. społeczeństwo całego kraju złożyło ponad 719.333.000 zł.

Dziś głosowanie nad votum zaufania dla rządu Laniela

PARYŻ (PAP) Dnia 25 bm. w godzinach popołudniowych rząd Laniela domagał się od Zgromadzenia Narodowego aprobaty swej polityki zagranicznej i postawił w związku z tym kwestię zaufania. Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się w piątek 27 bm. po południu.

Szerszym strumieniem napływa zboże do punktów skupu w woj. bydgoskim

Ostatnio wyraźnie wzrosło tempo likwidowania poważnych zaległości w zbożu, jakie mają chłopi w woj. bydgoskim. Przed tygodniem ani jeden powiat na Pomorzu nie osiągnął 90 proc. tegorocznego planu dostaw ziarna. W ostatnich zaś dniach z obowiązku miarek i odsypów zwolnione zostały powiaty: **Bydgoszcz, Chojnice, Tuchola i Świecie.**

Przełom w obowiązkowych dostawach nastąpił również w wielu gminach powiatów: Chełmno i Wyrzysk. Np. w pow Wyrzysk szczególnie wyraźna poprawa w dostawach nastąpiła w gminach: Wyrzysk, Miasteczko Krajeńskie, Białośliwie, Sadki, Nakło. W gminie Wyrzysk np., począwszy od 17 bm. dzienne dostawy zboża zwiększyły się aż 30-krotnie. Ostatnio szereg gromad tej gminy, jak Żuławka Bakowo, Wyciąg i Konstantynowo całkowicie rozliczyły się z państwem.

Poza szeroko zakrojoną pracą polityczno-uświadamiającą, prowadzoną wśród chłopów przez aktywistów, aparat skupu i członków gminnych rad narodowych — do przyspieszenia obowiązkowych dostaw zboża w pow. Wyrzysk przyczyniają się w poważnym stopniu **przykładne kary na opornych kułaków.**

Załoga zakładów T-8 wykonała roczny plan

Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy złożyła dumny meldunek o wykonaniu na 41 dni przed terminem zadań produkcyjnych 1953 r.

Załoga tych zakładów zdobyła w III kwartale za najlepsze osiągnięcia produkcyjne sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców.

Nota rządu PRL do rządów USA i W. Brytanii

(ciąg dalszy ze str. 1)

cję i wzmaganie się coraz bardziej wyuzdanej propagandy wojennej. Dzieje się to w sytuacji, gdy mocarstwa okupujące zachodnie Niemcy, mimo, że zobowiązały się uroczyście na podstawie uchwał poczdamskich do zdecydowanego zapobiegania odrodzeniu się agresywnych Niemiec, faktycznie narzucają warunki torujące nieuchronnie drogę dominującej roli militarystów niemieckich.

Niedopuszczenie do wzrostu sił, które ponownie mogłyby zagrozić Europie, miało być jednym z głównych celów i zadań czterech wielkich mocarstw. W tym kierunku zmierzały nieustanne wysiłki Związku Radzieckiego, który domagał się wielokrotnie uregulowania problemu niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich w interesie wszystkich narodów europejskich włącznie z narodem niemieckim. Do tego samego celu zmierza wysunięty przez rząd ZSRR konstruktywny projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami.

Wbrew przyjętym zobowiązaniom odbudowania Niemiec jako państwa jednolitego, pokojowego i demokratycznego i wbrew intencjom Europy, rząd Stanów Zjednoczonych dąży do przekształcenia neohitlerowskich, zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich w zbrojną pięść „atlantyckiego" systemu agresji i opanowania Europy, uzbrajaną pod maską „systemu obronnego" Europy.

Doświadczenie historyczne na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dowiodło niezbicie, że nie z innej strony, lecz właśnie ze strony zmilitaryzowanych i reakcyjnych kół odradzanego w centrum Europy ekspansywnego imperializmu niemieckiego — powstaje rzeczywista i jedyna groźba agresji w stosunku do pozostałych narodów europejskich. Jeśli polityka układów, zawartych w Bonn i w Paryżu, ma określony sens i wyraz, to sens ten jest dostatecznie przejrzysty i jednoznaczny:

Stworzenie konstelacji, w której zremilitaryzowane Niemcy zachodnie wracają do roli głównej siły agresywnej w Europie. Dla narodów sąsiadujących z Niemcami i zagrożonych przez politykę odradzającą militaryzm kół neohitlerowskich nie jest sprawą decydującą to, czy w realizacji tej polityki przeważać będą jakiś czas interesy państw anglo-saskich, czy też wezmą górę interesy nie ukrywających zbytnio swej zachłanności i agresywności niemieckich kół reakcyjnych i imperialistycznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wejście w życie wspomnianych układów jest równoznaczne z wkroczeniem Niemiec zachodnich na drogę prowadzącą do nowych prowokacji, awanturniczych wypadów i agresji.

Układy te umożliwiać mają odbudowę i rozbudowę wojennego przemysłu niemieckiego z całkowitym podeptaniem zobowiązań zapewnienia pokojowego charakteru powojennej gospodarki Niemiec. Przemysł ten rozwijany jest przy pomocy amerykańskich grup kapitałowych, jako coraz ważniejszy czynnik prowadzonego przez Stany Zjednoczone wyścigu zbrojeń, jako arsenał dla nowego Wehrmachtu i wojsk agresywnego paktu północno - atlantyckiego. Równocześnie zaś przemysł ten stawać się musi coraz groźniejszym rywalem dla swych „sojuszników".

Okupacja Niemiec zachodnich wykorzystana została przez rząd Stanów Zjednoczonych do przekształcenia tej części Niemiec w stałą bazę wojskową powiązaną ściśle z systemem innych baz NATO. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niejednokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że rząd Stanów Zjednoczonych rozbudowując sieć baz wojskowych na terenie innych krajów postępuje wbrew Karcie Narodów Zjednoczonych.

Przez wciąganie Niemiec zachodnich do tego systemu baz rząd ten narusza przyjęte w układach poczdamskich zobowiązania i stwarza zagrożenie pokoju Europy, a zwłaszcza bezpieczeństwa narodów sąsiadujących z Niemcami. Zagrożenie to odnosi się w pełnej mierze i do narodu niemieckiego.

Nic też dziwnego, że remilitaryzacja Niemiec i wysiłki w kierunku odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie zachodniej napawają narody europejskie obawą o swe bezpieczeństwo i o losy pokoju i wywołują w coraz szerszych warstwach tych narodów rosnący opór i czujność.

Czujności tej wymaga również system podpisanych w Bonn i Paryżu układów, bowiem ostatecznym ich celem jest odrodzenie w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej" odwetowej armii niemieckiej pod przewodem hitlerowskich generałów, którzy w tak niedawnej przeszłości kierowali zniszczeniem i bombardowaniem miast i wsi Polski, Francji, Anglii, ZSRR oraz szeregu innych państw i krajów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdy tylko Niemcy zachodnie poczują się silniejsze, dowodzone przez tych generałów wojska niczym nie będą się różnić od znanej europejskim narodom armii hitlerowskiej. Prawdy tej nie potrafi przed narodami Europy przesłonić fakt nadania tej armii nazwy „armii europejskiej".

Ta okoliczność upoważnia do stwierdzenia, że nacisk wywierany na sygnatariuszy układów z Bonn i Paryża w kierunku ratyfikowania tych układów stanowi — wbrew frazesowi o „obronnym" ich charakterze — bezpośrednią pomoc udzielaną agresywnym i odwetowym kołom militaryzmu niemieckiego.

Narody Europy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że niebezpieczeństwom grożącym pokojowi Europy zapobiec może jedynie odprężenie międzynarodowe i porozumienie wielkich mocarstw co do uregulowania problemu niemieckiego.

Rząd polski w pełni podziela to stanowisko.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za niebezpieczne dla pokoju wszelkie próby zastępowania traktatu pokojowego z Niemcami układami separatystycznymi w rodzaju układów bońskich i paryskich. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie wątpi, że właściwa droga do odprężenia w stosunkach międzynarodowych a w tym również do rozwiązania problemu niemieckiego, prowadzi poprzez bezpośrednią wymianę poglądów na konferencji wielkich mocarstw.

Na wielkich mocarstwach ciążą poważne zadania i odpowiedzialność. Zaciągnęły one bowiem szczególne zobowiązania zarówno w zakresie likwidacji skutków wojny, jak i zabezpieczenia trwałego pokoju. W uchwałach poczdamskich i w Karcie Narodów Zjednoczonych zobowiązały się te mocarstwa do zgodnego współdziałania by uchronić ludzkość od groźby nowej wojny. Nie są to tylko zobowiązania w ich wzajemnych stosunkach między sobą, są one również — a nawet przede wszystkim — wyrazem odpowiedzialności, jaką ponoszą wielkie mocarstwa w stosunku do innych miłujących pokój państw, do wszystkich narodów, a wśród nich i do narodu polskiego.

Naród polski, ciężko doświadczony w ostatniej wojnie, ma zatem nie tylko moralny, ale i prawny tytuł do zwrócenia się do wielkich mocarstw zachodnich, by wywiązały się z zaciągniętych zobowiązań, by uczyniły to, co wynika z traktatów opartych na wspólnym doświadczeniu i na wspólnie przelanej krwi.

Rząd polski apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu, by zaniechały prób narzucenia narodom Europy nowego Wehrmachtu w mundurach „armii europejskiej". Rząd polski apeluje przeto do rządu Stanów Zjednoczonych, by przyjął inicjatywę rządu ZSRR, w szczególności wyrażoną w jego nocie z dnia 3 listopada 1953 r. i wspólnie z ZSRR doprowadził do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Narody mają prawo domagać się, by uroczyste zobowiązania zaciągnięte przez wielkie mocarstwa zachodnie i w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych były przez nie honorowane, by rządy te spełniły swoje zadania jako wielkie mocarstwa, na których barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę pokoju, by podjęły wraz z rządem ZSRR nieodzowne w tym kierunku kroki.

Taka jest jednomyślna i niezłomna postawa całego narodu polskiego.

Taka postawa odpowiada najgłębszym pragnieniom wszystkich narodów Europy.

Potężny front obrońców pokoju potrafi narzucić siewcom wojny pokojową politykę

Przemówienie Ilii Erenburga na V Sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP) W dniu 24 listopada na przedpołudniowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie delegat ZSRR Ilja Erenburg.

W ciągu roku, jaki upłynął od Kongresu Narodów w Wiedniu — oświadczył Erenburg — siły pokoju wzrosły. Mimo to jednak niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Nie zamilkły jeszcze głosy tych, którzy jawnie nawołują do nowego rozlewu krwi. Były przewodniczący komisji energii atomowej USA p. Dean zaproponował użycie broni atomowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich „Commonwealth Club" zaaprobowało koncepcje „wojny prewencyjnej", a przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych p. Wiley potwierdził, że tego rodzaju koncepcje spotykają się z uznaniem w kołach gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Nie zatrzymywałbym się nad tym dłużej — powiedział Erenburg — gdybyśmy mogli zaliczyć p. Deana i wojowniczo usposobionych businessmanów do niewielkiej grupy fanatyków. Jednakże bardzo poczytne dzienniki nie tylko zamieszczają nawoływania do wojny, lecz częstokroć także je omawiają i komentują szeroko.

Odpowiedzialne osobistości Stanów Zjednoczonych nie potępiają oświadczeń pana Deana i jemu podobnych, a jeśli zarzucają im cokolwiek, to wyłącznie zbytnią gorączkowość. Zestawiając postępowanie odpowiedzialnych osobistości niektórych państw z nieodpowiedzialnymi nawoływaniami, o jakich wspomniałem, dochodzimy do wniosku, że mamy raczej do czynienia z różnicą temperamentów niż z różnicą celów. Jest takie przysłowie: „Co się po trzeźwemu myśli, to się po pijanemu mówi". Obawiam się, że okrzyk bojowy p. Deana w niczym nie ubliża p. Dullesowi.

Erenburg podkreślił następnie że ton oświadczeń Dullesa, podobnie jak szeregu innych mężów stanu, zmienił się ostatnio. Ta zmiana tonu — powiedział Erenburg — mogłaby nas cieszyć, gdyby oznaczała zmianę w ich podejściu do zagadnienia wojny i pokoju. Jednakże ci mężowie stanu, którzy nie chcą rozstać się ze swymi wczorajszymi marzeniami, a którzy jednocześnie zmuszeni są liczyć się z opinią publiczną, znaleźli „wyjście" z sytuacji — mówią oni jedno, a — robią co innego.

Do jakich celów zmierzają ci mężowie stanu, którzy wzmagając przygotowania wojenne, zakładając nowe bazy wojskowe i zwiększając znajdujące się pod ich rozkazami armie, powtarzają nieustannie słowa: „propozycje", „konferencje", „rokowania", „gwarancje"?...

W bajce Perrault, dobrze znanej wszystkim dzieciom, wilk, który chce pożreć małą dziewczynkę, nakłada czepek jej babci. Każdy rozumie, że naród radziecki przy całym swym umiłowaniu czerwonego koloru nie jest bynajmniej podobny do „czerwonego kapturka". Mimo to, chcąc oszukać Związek Radziecki, niektórzy mężowie stanu wygłaszają pokojowe tyrady. Chcą oni w ten sposób uspokoić swych obywateli, dowieść mieszkańcom Europy zachodniej i Ameryki, że wzrost podatków, zwiększenie zbrojeń i różne układy wojenne są rzekomo spowodowane niechęcią drugiej strony do przyjęcia przyjaznych propozycji.

Nie ma mowy o żadnych wilkach — twierdzą ci mężowie stanu. — Jest tylko dobroduszna i pełna cierpliwości babcia oraz zbyt kapryśny „czerwony kapturek".

Fakt, że niektórzy mężowie stanu muszą dziś maskować się — to dowód siły obrońców pokoju. Byłoby jednak największym nieszczęściem, gdyby maskowanie się tych mężów stanu miało osłabić czujność narodów.

Erenburg wykazał następnie, że mówiąc o „rokowaniach" amerykańscy mężowie stanu czynią jednocześnie wszystko co mogą, wykorzystują każdy pretekst, aby uniemożliwić rokowania, proponowane w celu osłabienia napięcia międzynarodowego.

Amerykańscy mężowie stanu uniemożliwiają wszelkimi sposobami dopuszczenie legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ, przeszkadzają pokojowym stosunkom między Chinami a innymi krajami Europy, Ameryki i Azji.

Weźmy — powiedział Erenburg — inny problem, za uregulowanie którego ponoszą odpowiedzialność cztery wielkie mocarstwa: USA, ZSRR, Wielka Brytania i Francja, a mianowicie problem niemiecki. Wszyscy twierdzą, że trzeba stworzyć zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy; mówili o tym nieraz obrońcy pokoju. Powtarzają to także ci mężowie stanu, którzy obecnie chcą uchodzić za zwolenników rokowań. W czym więc tkwi przeszkoda? W braku dobrej woli do porozumienia.

Mówiąc o rokowaniach, nie można jednocześnie podejmować takich kroków, wskutek których rokowania stają się nie tylko bezowocne, lecz także pozbawione sensu. Proponując porozumienie w sprawie zjednoczenia Niemiec, nie można jednocześnie utrwalać i sankcjonować rozczłonkowania tego kraju... Obłuda pewnych mężów stanu, którzy proponując rokowania w sprawie Niemiec, domagają się jednocześnie jak najszybszej ratyfikacji układów z Paryża i Bonn, jest dla wszystkich oczywista.

Następnie Erenburg wykazał, że amerykańskie koła rządzące torpedują uregulowanie problemu koreańskiego oraz sprawę rozbrojenia i zakazu tych rodzajów broni, które przede wszystkim zagrażają bezbronnej ludności cywilnej.

W ciągu okresu, jaki upłynął od naszej ostatniej sesji — powiedział Erenburg — amerykańscy mężowie stanu złożyli niemało deklaracji na temat konieczności osłabienia napięcia międzynarodowego. W ciągu tego samego okresu dokonali oni szeregu posunięć, które mogą jedynie zaostrzyć napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Mówiąc że porozumienie jest pożądane, zawarli oni z byłym sojusznikiem i duchowym spadkobiercą Hitlera układ, który przekształca nieszczęsną Hiszpanię w bazę wypadową dla ewentualnej agresji. Mówiąc o konieczności rokowań pojokowych, ci mężowie stanu prowadzą rokowania, których celem jest przekształcenie w bazy wojenne Skandynawii i różnych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Zapewniając, że kierują się szczerym umiłowaniem Wschodu, zapewniając, że kierują się szczerym umiłowaniem pokoju, odbudowują oni dywizje niemieckie i wywierają niezmiernie silny nacisk na państwa Europy zachodniej, aby przeforsować jak najszybsze utworzenie „armii europejskiej".

Uchwały, jakie powezmie nasza sesja — oświadczył w zakończeniu Erenburg — powinny sprecyzować sprawę rokowań i porozumień. Uchwały te powinny przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego i powinny być możliwe do przyjęcia dla miłujących pokój ludzi wszelkich przekonań, dla wszystkich patriotów, dla Amerykanów i Chińczyków, Anglików i Rosjan, Niemców i Francuzów.

Narody czekają na nasze słowa. Narody widzą, że dziś muszą się z nami liczyć mężowie stanu wszystkich krajów. Wielu spośród nich zmusiliśmy już, aby mówili inaczej, aby mówili o pokoju. Zmusimy ich także, aby postępowali inaczej, aby prowadzili politykę pokojową.

PO ŚWIATŁO

Ci, którzy zaciskają pasa

Gdy w NRD podnosi się stopa życiowa — w Niemczech zachodnich w warunkach działania kapitalistycznego prawa maksymalnego zysku — kurczy się konsumcja oraz produkcja na cele konsumcyjne.

I tak — podajemy za oficjalnymi statystykami Bonn — w pierwszym półroczu 1952 r. konsumcja masła w Niemczech zachodnich wyniosła 152 tysiące ton, a w pierwszym półroczu br. już tylko 132 tys. ton.

Produkcja konserw owocowych obniżyła się w 1953 r. na 16 milionów kg wobec 38 milionów kg w 1951 r. Zakupy obuwia i odzieży są w bież. roku o 10 proc. mniejsze niż w ub. roku. Sprzedaż aparatów radiowych obniżyła się o 4 proc.

Rodziny pracownicze wstrzymują się od kupna urządzeń domowych, mebli, aparatów, sprzętu gospodarczego. Rodzina robotnicza w Nadrenii o przeciętnym dochodzie 400 marek miesięcznie wydawała na te przedmioty miesięcznie w pierwszym półroczu 1952 r. — 65 marek 60 fenigów, a w pierwszym półroczu br. 22 marki 60 fen., czyli trzy razy mniej. Ponieważ szerokie masy na skutek ograniczonych dochodów wstrzymują się od kupna — rosną zapasy towarów u hurtowników. Wartość tych zapasów wynosiła w 1949 r. — 2,2 miliarda marek, a obecnie wzrosła do 6,7 miliarda. Występują tu więc podobne objawy kryzysowe, jak w USA.

Gdy szerokie masy pracownicze Niemiec zachodnich coraz bardziej zaciskają pasa — Krupp robi coraz lepsze interesy. I tak tylko w ciągu października br. Krupp stał się posiadaczem większości akcji stoczni okrętowej AG Weser w Bremie, zdobył większość udziałów w zakładach Ardelt w Wilhelmshaven oraz wznowił działalność firmy eksportowej wyrobów metalowych w Düsseldorfie. Jak widać, zapowiedź odbudowy floty niemieckiej kieruje interesy Kruppa ku Wilhelmshaven i Bremie.

(gz.)

O wyższą jakość produkcji

(Dokończenie ze str. 1)

Trzeba we wszystkich zakładach i na wszystkich budowach likwidować brakoróbstwo, walczyć o wyższą jakość wykonania zadań.

TOWARZYSZE Z INSTYTUTÓW NAUKOWYCH, TECHNICZNYCH, PRACOWNICY WZORNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I LABORATORIÓW!

Opracowujcie lepsze, piękniejsze, trwalsze wzory tkanin, obuwia, ubrań i innych wyrobów powszechnego użytku, opracowujcie lepsze i trwalsze maszyny i narzędzia.

Rozwińmy szerokie, powszechne współzawodnictwo pracy pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji". Stańmy wszyscy do tego współzawodnictwa! Na powitanie II Zjazdu naszej Partii!

Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy! Podnośmy jakość, zwiększajmy trwałość, polepszajmy estetykę produkcji!

Niech we wszystkich zakładach rozwijają się jak najszerzej wszelkie formy walki o wysoką jakość, trwałość i piękno naszych wyrobów. Wzmacniajmy kontrolę techniczną końcową i międzyoperacyjną, by nie wymykał się żaden brak.

Walczymy o życie piękniejsze i radośniejsze. Podnoszenie jakości i piękna naszych wyrobów jest jednym z przejawów tej walki. Starajmy się zwyciężać w tej walce przy każdej maszynie, przy każdym stanowisku roboczym, w każdym instytucie i laboratorium.

BRACIA CHŁOPI!

My, robotnicy, ludzie pracy miasta rozwijamy walkę o lepsze zaopatrzenie całego kraju, a więc i wsi w wyroby przemysłowe — walczymy o wyższą jakość i trwałość, o piękniejszy wygląd towarów. Wy, bracia chłopi, macie także ogromne zadania w naszej wspólnej pracy nad tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Jest więc bardzo ważne, abyście produkowali więcej artykułów rolniczych i by te artykuły były coraz lepsze.

Wam, bez naszej pracy trudno byłoby podnieść produkcję w waszych gospodarstwach, nam bez waszej pracy trudno byłoby zwiększać produkcję w miastach. Razem rozwińmy walkę o wzrost jakości produkcji, razem bijmy się o to, by wszystkie artykuły potrzebne do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy wsi i miasta były jak najlepsze.

Niech w tej wspólnej walce o lepszą jakość pracy umacnia się nasz sojusz, sojusz robotniczo-chłopski!

Towarzysze robotnicy i bracia chłopi! Dla uczczenia II Zjazdu naszej Partii rozwińmy powszechne współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

WIKTOR SAJ, WANDA SYGDZIAK
MARIAN MORAWSKI
WŁADYSŁAW GÓRECKI.

Norweski minister spraw zagranicznych za przyjęciem Chin do ONZ

OSLO (PAP). Jak donosi dziennik „Arbeiderbladet", minister spraw zagranicznych Norwegii Lange, przebywający w USA na czele delegacji norweskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, udzielił wywiadu nowojorskiemu korespondentowi półoficjalnej agencji „Norska Telegrambyro".

Lange oświadczył, że fakt, iż Chiny reprezentuje w ONZ kuomintangowiec — jest zjawiskiem nienormalnym, ponieważ kuomintangowcy sprawują władzę na jednej tylko wyspie.

SPORT • SPORT • SPORT

PIERWSZE MECZE HOKEJA W BYDGOSZCZY

Historia bydgoskiego hokeja na lodzie nie notowała jeszcze meczów w listopadzie. Ale niezwykle sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły bydgoskiej Gwardii jeszcze w bież. miesiącu uruchomić taflę lodową. Już od przedwczoraj na stadionie zimowym Gwardii odbywają się treningi hokeistów na naturalnym lodowisku, a jutro w sobotę rozegrany zostanie pierwszy w bież. sezonie mecz hokeja na lodzie. Mecz ten rozegra Gwardia Bydgoszcz z miejscowym OWKS o godz. 19. W niedzielę natomiast o godzinie 18 przeciwnikiem gwardzistów będzie drużyna AZS Stalinogród. (s).

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI

KRAKÓW (PAP). W dalszym ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski dogrywano odłożone partie. Uzyskano następujące wyniki:

Doda pokonał Makarczyka, Grąbczewski wygrał z Brzóską, a Dworzyński zwyciężył Kwapisza.

Partie: Kwilecki — Plater, Ziembiński — Doda i Łuczynowicz — Witkowski zakończyły się remisowo.

W turnieju prowadzi Śliwa — 10 pkt. przed Makarczykiem i Szapielem — po 8,5 pkt. oraz Brzóską, Grąbczewskim, Platerem i Ziembińskim — po 8 pkt.

LISTOPAD **27** PIĄTEK

DZIŚ *Waleriana*

JUTRO *Zdzisława*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62 Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP 48-56.

Wojowo z Bydgoszczy

Bydgoskie „tempo"

Obywatelka B. ma pilną sprawę do załatwienia w Warszawie. Pojechać? Nie, przedtem trzeba zawiadomić o przyjeździe.

Udaje się więc na pocztę.

— Proszę pani, jaki list zajdzie najszybciej do Warszawy?

— Najlepiej wysłać pocztą lotniczą. Adresat otrzyma go w ciągu jednego dnia — informuje uprzejma „panienka z okienka".

Działo się to 18 bm.

Kiedy jednak obywatelka B. po kilku dniach zjawia się w Warszawie — listu „ani widu, ani słychu". Okazuje się, że w Warszawie nieszczęsny list „wylądował" dopiero... 23 bm.!

Ach, to pocztowo-bydgoskie tempo! Któryż żółw go nie zazdrości!

(er)

Lekcja „dobrego tonu"

„Czwórka" zapchana. Dochodzi mnie szept. To poważna obywatelka mówi do obok siedzącego podlotka: Słyszę tylko: „Wstań!" kilkakrotnie powtórzone. Ale panienka ani drgnie.

Wtedy zrywa się z miejsca babcia, jak się zdaje, i zwraca się do obok stojącej starszej chorowitej osoby: „Proszę pani, niech pani siada!"

Dopiero teraz podlotek, cały w pąsach, wstaje. Słyszę jeszcze: „W domu się rozmówimy". Nie chciałbym być w skórze panienki.

Cześć ci, Babciu! Twój przykład niech innym (a przede wszystkim młodzieży) przyświeca. *MP*

SPORT • SPORT • SPORT

BUDOWLANI GDAŃSK — OWKS BYDGOSZCZ

W niedzielę 20 bm. o godz. 13.30 na Stadionie Leśnym Kolejarza rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Budowlanymi Gdańsk a miejscowym OWKS.

Warto podkreślić że OWKS wystąpi w wzmocnionym składzie z nowopozyskanymi zawodnikami.

Z problematyki IX Plenum KC PZPR

Bydgoskie zakłady pracy i instytucje w trosce o podniesienie naszej stopy życiowej

- o smaczniejsze potrawy w lokalach gastronomicznych
- o uprzejmą obsługę
- o podniesienie poziomu usług w pralniach i farbiarniach
- o wypoczynek i rozrywkę po pracy

„Wyższość ustroju socjalistycznego — powiedział Bolesław Bierut na IX Plenum KC PZPR — polega nie tylko na tym, że zapewnia on społeczeństwu nowe, niespotykane przed tym tempo rozwoju sił wytwórczych i potężny rozmach życia kulturalnego, ale przede wszystkim na tym, że troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i duchowe wysuwa na czoło wszystkich problemów i zadań społecznych. Właśnie z tego zasadniczego punktu widzenia winniśmy podejść do zadania przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących."

Słowa Bolesława Bieruta zrozumiały i przetłumaczyły na język codziennej pracy kierownictwa wielu bydgoskich zakładów i instytucji.

KONSUMENTOWI NAPRZECIW

Należą do nich również **Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne.**

Przeprowadzają one już obecnie remont szeregu podległych im placówek w celu podniesienia ich higieny i wyglądu estetycznego. W najbliższym czasie zaprowadzone zostaną nowe, tanie, jednodaniowe posiłki — popularne na Pomorzu, tak zwane „dania z wkładką". W celu zbliżenia się do konsumenta i lepszego zaspokojenia jego potrzeb, dania ciepłe na zamówienie, podawane będą od chwili otwarcia lokalu, a od godz. 12 udostępniony będzie już cały wachlarz dań obiadowych. Asortyment potraw zostanie znacznie poszerzony i urozmaicony.

Dla podniesienia poziomu usług i lepszego zrozumienia społecznego sensu pracy zawodowej, pracownicy zostaną objęci szkoleniem ideologicznym.

Kierownictwo BZG przewiduje ogłoszenie szeregu konkursów na temat podniesienia estetyki i kultury obsługi, czystości i uprzejmości, doboru potraw itp.

Zapoczątkowaniem kontaktu z mieszkańcami miasta były zorganizowane ostatnio wystawy wyrobów cukierniczych i garmażeryjnych. Był to pierwszy krok na drodze wymiany uwag i spostrzeżeń z konsumentami. 30 bm. odbędzie się narada z konsumentami, a w przyszłości przewiduje się organizowanie takich narad i wystaw systematycznie.

Dla podniesienia stopy życiowej swych pracowników BZG utworzyły ok. 200 ogródków działkowych dla załogi.

ABY ODCIĄŻYĆ KOBIETĘ Z DOMOWYCH KŁOPOTÓW

Miejska Pralnia i Farbiarnia przyjmowała tylko odzież do czyszczenia i prania chemicznego, a od kilku miesięcy uruchomiła również pralnię bielizny i odzieży roboczej z burs, hoteli robotniczych i innych pomieszczeń zbiorowych.

Obecnie w trosce o zaspokojenie potrzeb ludności w tej dziedzinie, po wprowadzeniu szeregu pomysłów racjonalizatorskich, przedsiębiorstwo to przystąpiło do powiększenia swych urządzeń sposobem gospodarczym, tak, by z dniem 1 stycznia 1954 r mogło przyjmować do prania również bieliznę od poszczególnych mieszkańców. W tym celu robotnicy pralni budują mechaniczną płuczkarkę, której zastosowanie zwiększy wydajność maszyny do prania oraz da poważne oszczędności ługu.

Obecnie, również sposobem gospodarczym buduje się sortownię bielizny. Umożliwi to zwiększenie przelotowości w pralni o około 100 procent.

A PO PRACY — ODPOCZYNEK

W trosce o mieszkańców Bydgoszczy Prezydium MRN planuje urządzenie odpowiednich miejsc, które by latem udogodniły odpoczynek w czasie wyjazdów niedzielnych poza miasto.

Dużego znaczenia, szczególnie w obecnym okresie nabierają wzmożone prace niwelacyjne w Parku Ludowym w którym od strony ulicy Markwarta uruchomiona zostanie ślizgawka

W WIĘKSZYM STOPNIU KORZYSTAĆ Z PRAC SPOŁECZNYCH

Niestety w zbyt małym stopniu do tej pory wykorzystuje się możliwości pracy społecznej. A przecież wystarczyłoby zwrócić się z apelem do młodzieży, która chętnie pomoże przy realizowaniu tych zamierzeń. Właśnie młodzież dokonała samodzielnie wykopów pod fundamenty szkoły przy ul. Koronowskiej i czynem swym wykazała wielki entuzjazm dla przyspieszenia w mieście budownictwa obiektów społecznej użyteczności.

W zbyt małym również stopniu wykorzystana została praca społeczna na nowych osiedlach mieszkaniowych Bydgoszczy. Poza osiedlem Skrzetusko, gdzie mieszkańcy przystąpili do uporządkowania obejść i ulic, w żadnym z innych nowych osiedli komitety blokowe nie potrafiły zorganizować mieszkańców i zainteresować ich troską o wygląd swych osiedli. A przecież współudział mieszkańców wiąże ich z obiektami, przy powstawaniu których dali cząstkę swej pracy, każe je bardziej szanować.

Dlatego też trzeba, by kierownictwo prac porządkowych, remontów i budów, w większym, niż dotychczas, stopniu korzystali z prac pomocniczych wykonywanych przez społeczeństwo Da to poważne oszczędności, które umożliwia objęcie pracami większej liczby obiektów, a tym samym przyczyni się do podniesienia warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców Bydgoszczy.

(C.K.)

W odpowiedzi na apel „Pogoni"

Pracownicy Zw. Branżowego Spółdzielni Usługowych w Bydgoszczy, pragnąc przyczynić się do realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR oraz podejmując wezwanie rzucone przez spółdzielnię pracy „Pogoń", zobowiązują się w „Tygodniu zbiórki", trwającym w dniach od 22 do 29 bm. zebrać 150 kg makulatury.

Do podjęcia podobnych zobowiązań usługowcy wzywają pracowników związków branżowych spółdzielni: metalowych, chemicznych, odzieżowo-włókienniczych, budowlanych, skórzanych, drzewnych i usług różnych.

Wolna TRYBUNA

Oj, zaopatrzenie

Sklep mięsny w Kcyni. Między klientem a sprzedawczynią toczy się rozmowa.

— Proszę kilogram kiełbasy myśliwskiej.

— Nie ma.

— To kilogram rzeszowskiej.

— Też nie ma. Jest tylko kiełbasa zwykła i... paszteto wa.

I tak zawsze. W sklepach mięsnych w Kcyni nie ma wyboru. A przecież kcynianie chcą też zjeść kawałek dobrej wędliny. Tym bardziej, że np. w Bydgoszczy różnorodność wyrobów masarskich jest wielka.

Dlaczego Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Kcyni, której podlegają wspomniane sklepy, nie bierze pod uwagę wymagań konsumentów? *(Kaja)*

KOMUNIKATY

KS „Ogniwo" przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zaprasza wszystkich sympatyków na wieczorek towarzyski połączony z tańcami, który odbędzie się 28 bm. w świetlicy przy Placu Piastowskim 17.

*

W sobotę 28 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu ZS Stal przy ul. Floriana 6 spotkanie czytelników i korespondentów „Motoru" z redakcją tego tygodnika. Spotkanie to połączone jest z wręczeniem nagród mistrzom sportu samochodowego i motocyklowego. Zaprasza się wszystkich kierowców samochodowych, sportowców motorowych, czytelników i korespondentów „Motoru".

*

Zapowiedziana przez Naczelną Organizację Techniczną na sobotę, dnia 28 bm. w sali ośrodka szkolenia partyjnego w Bydgoszczy przy ul. J. Stalina 11 narada aktywu techniczno-produkcyjnego na temat **„Zadania inteligencji technicznej w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR"** przesuwa się na wtorek, dnia 1 grudnia 1953 r. o godz. 10.

O rozrywkę dla najmłodszych bydgoszczan

Bydgoszcz, przy wielu osiągnięciach w życiu gospodarczym, ma jeszcze wiele braków w życiu kulturalnym. M. in. odczuwa dotkliwy brak imprez kulturalno-rozrywkowych dla dzieci w wieku szkolnym. Nie posiada własnego teatru kukiełkowego, nie wystawia się też u nas widowisk scenicznych dla dzieci.

Wprawdzie od czasu do czasu zawadzi o Bydgoszcz Baj Pomorski z Torunia, ze względu na to jednak, że u nas napotyka na większe, niż gdziekolwiek trudności z sala — odwiedziny jego są tak rzadkie.

„Ratować" sytuację postanowiła Biblioteka Miejska. Prowadzi ona pięć czytelni młodzieżowych, w których co jakiś czas organizuje się wieczory bajek, recytacji, inscenizacji ilustrujących powieści młodzieżowe i wiersze.

Jednakże salki czytelni młodzieżowych są zbyt szczupłe, aby pomieścić setki chętnych młodych widzów. W czasie każdej z takich imprez zbierają się pod oknami czytelni niecierpliwe gromady dzieci, które już nie pomieściły się w środku.

Z pomocą Bibliotece Miejskiej pospieszyła Komisja KO przy Okręgu Zw. Zaw. Prac. Kultury, która umożliwiła zorganizowanie wieczoru bajek w swej świetlicy. Trudności więc możnaby pokonać, gdyby i inne związki zawodowe, zakłady pracy, Wydziały: Oświaty i Kultury przy Prez. MRN pospieszyły z pomocą. Tyle mamy ładnych, a niedostatecznie wykorzystanych świetlic w Bydgoszczy. „Artyści" znaleźliby się napewno: i spośród członków czytelni młodzieżowych i spośród zespołów szolnych. A i artyści Teatru i Radia z pewnością nie odmówiliby swej pomocy.

Sprawa warta zachodu, a radość i wdzięczność młodych, łaknących rozrywki, widzów, będzie miłą rekompensatą dla organizatorów.

Młodzież szkolna dla Warszawy

W akcji zbiórki na SFOS pozytywnymi wynikami może się wykazać Szkolne Koło Odbudowy Warszawy przy III Szkole Ogólnokształcącej stopnia podst. i lic. im. M. Kopernika w Bydgoszczy.

Działalność koła rozwinęła się w dwóch kierunkach. Z jednej strony podjęto szeroką akcję propagandową — uświadamiającą.

Z drugiej strony prowadzono akcję zbiórki środków pieniężnych na SFOS, włączając do niej nie tylko wszystkich uczniów, lecz także Komitet Rodzicielski, Szkolne Koło Sportowe i Szkolną Kasę Oszczędności. W ten sposób dzięki współpracy całej szkoły SKOW mogło przekazać na SFOS sumę zł 1059,92.

(J.W.)

Teatr i garderoba

Wracając w którąś niedzielę wieczorem do domu, spotkałem dwóch znajomych, którzy z pochmurną miną wracali z teatru.

— Cóż, „Nowe czasy" nie podobały się wam?

— Ależ przeciwnie — sztuka „Nowe czasy" ukazuje bardzo ważny problem.

— Czyż więc problem nie został odpowiednio rozwiązany, lub może aktorzy „zawalili" sztukę?

— Nie... nie... i problem i aktorzy w zupełnym porządku — tylko niestety publiczność... nasza publiczność była bardzo nie w porządku! Wyobraź sobie, że po drugim akcie w czasie przerwy dużo osób pozwoliło sobie zabrać okrycia z garderoby, aby ułożyć je w stosy, piramidy na poręczach krzeseł sąsiadów względnie na ich kolanach. I... to właśnie wytrąciło nas z równowagi, bo zza takiej piramidy nie mogliśmy wiele zobaczyć. I słyszeć też niewiele, ponieważ co chwila ten czy inny śniegowiec lub kapelusz upadał na podłogę.

— A cóż na to obsługa garderoby?

— Była bardzo zadowolona. Myśl o tym, że po zakończeniu sztuki szybko zakończy swoje „urzędowanie" — przyćmiła jej wszystko inne.

W-tor

CHCESZ MIEĆ STALE ŚWIATŁO NIE WŁĄCZAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW

Czytelnicy mają głos

To nie tylko wina MPK

Tramwaje gęsto obwieszone „winogronkami" to obrazek aż za często spotykany w Bydgoszczy. Przyczyny tego zjawiska widzieliśmy zawsze tylko po stronie MPK.

Ale jeśli patrzeć będziemy obiektywnie — stwierdzimy, że i sami pasażerowie ponoszą winę. Część z nich (widocznie amatorzy świeżego powietrza) uparcie tarasuje pomosty. Nie obchodzi ich los tych, którzy chcieliby się dostać do środka, nie wzruszają ich prośby konduktorów. Wolą gnieść się jak „śledzie w beczce", byle tylko pozostać na pomoście.

Tymczasem często w środku wozu jest dużo wolnego miejsca.

Od Redakcji: Apelujemy do wszystkich opornych pasażerów MPK: bądźcie rozumni, nie utrudniajcie życia sobie i innym, nie barykadujcie pomostów tramwajowych. Środek wozu — to nie strefa zakazana!

Stały pasażer

Z estrady

Koncerty muzyki niemieckiej

Po koncertach symfonicznych muzyki polskiej i rosyjskiej bieżącego sezonu przyszła teraz kolej na wieczór muzyki niemieckiej. I nic dziwnego. Tak długo zajmowała ona pierwsze miejsce w muzyce europejskiej, tyle kierunków artystycznych zainicjowała, tyle arcydzieł stworzyła, że zawsze do niej wracać będziemy. Znalazły się więc w programie naszej Filharmonii dnia 20 i 21 bm. same „murowane pozycje".

A więc przedostatnia ze 104 symfonii klasyka Haydna, których mimo ich maniery stylistycznej, wypływającej z łatwej inwencji tego płodnego kompozytora, tak miło się słucha. A potem romantyk Schubert, któremu oddano dwa miejsca w programie, jako że to 125 rocznica jego śmierci, a mianowicie: arcymelodyjna Symfonia h-moll ze względu na swą swoistą dwuczęściową formę — niedokończona zwana oraz wybór pieśni z cyklu „Podróż zimowa". I wreszcie neoromantyk Wagner z uwerturą do opery „Tannhäuser", poza którą tak rzadko Filharmonia Pomorska sięga do bogatego skarbca dzieł tego genialnego twórcy.

Orkiestra pod dyr. Z. Wendyńskiego wykonała swój program czysto i składnie. Gdyby jednak w symfonii Schuberta było mniej rozwlekłe tempo, a w uwerturze Wagnera więcej dynamiki, to wrażenia, jakie budziły, byłyby jeszcze silniejsze.

Ale największym sukcesem wieczoru było odtworzenie przez E. Kossowskiego kilku pieśni z wymienionego cyklu Schuberta. Cykl ten, składający się z 24 pieśni, w całości słyszeliśmy tu przed dwoma laty w wykonaniu altowym S. Hoffmanowej i przy znakomitym akompaniamencie J. Hoffmana. Lecz cykl ten odśpiewany wtedy w całości, mimo doskonałej interpretacji obojga artystów, nie mógł wskutek przewijającego się tam ponurego nastroju nie wywołać wrażenia pewnej monotonii, której może nie odczuwało by się na wieczorze kameralnym tak jak w dużej sali koncertowej. Dlatego obecnie poprzestano tylko na wyborze 8 pieśni (łącznie z naddatkami). Spisu ich tym razem w Informatorze programowym nie znaleźliśmy. Braku tego jednak może dlatego tak bardzo nie odczuwaliśmy, że bardzo wyraźna dykcja śpiewaka pozwoliła słuchaczom i tak uchwycić tekst pieśni W. Müllera w polskim tłumaczeniu B. Romaniszyna, z którymi tak ściśle jest związana muzyka Schuberta.

Ale nie była to jedyna zaleta tego artysty. Dawno nie słyszeliśmy tak doskonałej tak sugestywnie podanej interpretacji pieśni estradowej jak tym razem. Nie mówiąc już o głębokim, miękkim basie artysty, we wszystkich rejestrach jednakowo wyrównanym i dźwięcznym tyle było w tym uczucia, przejścia się poetycka treścia muzyki, szczerej prostoty i naturalności, tyle prawdziwie, głębokiego wzruszenia, że chyba nie było nikogo na sali, kogo by ten śpiew nie przejął. A tym bardziej należy to podkreślić, że artyści operowi, do których Kossowski też należy, zwykle nie umieją na estradzie koncertowej wyzbyć się pewnych nawyków scenicznych, pozy i przesady w ekspresji, czego u Kossowskiego nie było ani śladu. Delikatny i czujny był też akompaniament fortepianowy, który spoczywał w pewnych rękach T. Kurczewskiego.

Było jednak coś, co mąciło nastrój tego pięknego koncertu. Oto deszcz nie całkiem rytmicznie ale za to dość głośno uderzając o dach teatru, zdawał się napominać naszych budowniczych, by przy budowie gmachu Filharmonii nie zapominali o podstawowych zasadach akustyki sal koncertowych.

M. PIĄTKIEWICZ

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert symfoniczny

Sobota: Fircyk w zalotach (g. 19)

KONCERTY

Teatr Ziemi Pomorskiej: 27 bm g 19.30.

Na koncercie usłyszymy wielkie oratorium Dymitra Szostakowicza pt. **„Pieśń o lasach"** Piękny ten utwór wykonany zostanie przy współudziale chóru „Arion" oraz chóru chłopięcego Szkoły Podst. nr 5. Solistami będą: artysta Opery Warszawskiej jeden z najlepszych basów polskich — Bernard Ładysz oraz laureat Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Berlinie tenor — Mieczysław Posłuszny.

W pierwszej części koncertu orkiestra pod dyr. Z. Wendyńskiego wykona uwerturę Kurpińskiego „Dwie chatki" oraz orzeźliczną „Serenadę na smyczki" — Czajkowskiego.

KINA

Pomorzanin: Wilhelm Tell (15.45, 18 i 20.15)

Polonia: Pod tureckim jarzmem (17 i 19)

Orzeł: Arena śmiałych (16.45 i 19)

Wolność: Wielka przygoda (16 18 i 20).

Gryf: Śluby kawalerskie (16.45 i 19).

Bałtyk: Droga nadziei (17 i 19)

Mir: Fanfan Tulipan (19)

Rozmaitości: Przegląd sportowy 2/53. Zawsze pierwsi Telewizja (16—23).

DYŻURY

Dyżury aptek (godz 22—8):

Apteka Społeczna 39 Al 1 Maja 5. tel 23-46

Apteka Społeczna nr 12 ul Grunwaldzka 37 tel 31-24

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 23 do 29 bm Pleskaczewicz, Bydg ul Krasińskiego 11 (tel 20-98)

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g 11 do 16, w środę od godz 12 do 19, w niedziele od godz 10 do 14 w dni poświąteczne nieczynne

Wystawa reprodukcji dzieł Jana Mateiki.

Biblioteka Miejska: Wypożyczalnia główna czynna od godz 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz 15

Wystawa z okazji 60 rocznicy śmierci Jana Mateiki.

Pracownia naukowa czynna codziennie od g. 10 do 20.

Biblioteka Lekarska Al 1 Maja 13 I ptr czynna od 15 do 19, w środy od 12 do 15.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Piątek, 27 listopada

13.00 Humoreski muzyczne 13.10 „Co tu da?", 13.25 Odpowiedzi Fali 49, 13.40 Reportaż Władysława Marjańskiego pt. „Aby się lepiej żyło i pracowało 13.50 Audycja sportowa pt. „Koła sportowe i LZS-y w zimie". 14.10 Słuchowisko dla kl. II pt. „Co by to było". 17.20 Bydgoski dziennik radiowy. 17.30 Czeskie pieśni marszowe. 17.40 „Radio mikrofonu" 18.00 Koncert życzeń świata pracy" 20.00 „Żurbinowie" 17 odcinek pow. W. Koczetowa. 20.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej.

W Muzeum Podstawowym w Gorzowie zwycięża sprawa gorących serc

Muzeum gorzowskie usadowiło się w pięknym 3-hektarowym parku, pełnym osobliwości botanicznych. Obok platanów natkniesz się w nim na pigwy, magnolie, tuje, rododendron, na rozłożysty gingko biloba lub tak rzadki okaz gleditia triacontus. Panuje w nim atmosfera ciszy. Nic jej nie psuje przejście z parku do muzealnego gmachu. Wchodzi się po prostu z ciszy w ciszę. Specyficznego nastroju skupienia nie mącą bowiem w muzeum kroki zwiedzających. Są one przytłumione chodakami z materiału. Głosy również przycisza nastrój przybytku kultury. Tutaj mówić ma przede wszystkim historia.

GORZÓW — Muzeum Podstawowe *(Foto IKP — Woźniewski)*

I historia w istocie mówi. Mówi jasno i wyraźnie. Przemawia z plansz i wykresów, z zestawień i logicznej systematyki realiów. Estetyka graficznych rozwiązań podnosi przejrzystość bogactwa nagromadzonego materiału, stawia w ostrym świetle jego wartości dydaktyczne. Zwiedzenie każdej z sal — to świetna lekcja historii, faktami uchwyconymi w cyfry czy wykresy plastycznie wykazująca etapy rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

Muzeum Podstawowe w Gorzowie jest niewątpliwie najlepiej pod względem metodycznym opracowaną placówką tego rodzaju w Polsce, placówką, która spełnia doskonale poważne zadania. W dziedzinie nadbudowy spełnia ono funkcję ułatwiającą wydźwignięcie się z resztek zacofania. Postulat tego wydźwignięcia się jest szczególnie aktualny w obecnym okresie walki o szybsze podniesienie stopy życiowej najszerszych mas, okresie, w którym tak wiele zależy od naszej świadomości i ideologicznej dojrzałości. **Musimy bowiem — jak to powiedział w swym referacie na IX Plenum KC PZPR Bolesław Bierut — iść szybciej naprzód na całym wielkim froncie naszych zadań gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, aby umacniać nasze siły obronne, aby nie pozwolić na pozostawanie w tyle w jakiejkolwiek dziedzinie.**

Muzeum Podstawowe w Gorzowie, muzeum wzorcowe dla całej Polski — we wszystkich swych trzech działach (przyrodniczym, historycznym, regionalnym) jest przygotowane do pełnienia swej ważnej funkcji i pełni ją od początku swego istnienia z powodzeniem. Mówią o tym cyfry. Muzeum oddziałowujące generalnie na 7 powiatów (4 powiaty woj. zielonogórskiego i 3 powiaty woj. szczecińskiego) notuje przeciętna frekwencję ponad 2000 zwiedzających w miesiącu. Jest to przede wszystkim muzeum młodzieżowe i jako takie stanowi zgoła specjalną pomoc naukową dla szkół. Penetracji swej — jeśli wolno użyć tego wyrażenia — nie ogranicza jednak do samych tylko szkół. Przeciwnie, stara się oddziaływać całym swym cennym stanem posiadania na jak najszersze kręgi społeczeństwa, na zakłady pracy.

I tu rozpoczyna się sprawa gorących serc. Wystarczy kilka słów zamienić z kierownikiem muzeum Wacławem Krzywickim, aby z jego informacji i sposobu traktowania tego tematu wyobrazić sobie kształt tej cichej (bo dyskretnym ledwie gestem i głosem nawet — jak to w muzeum — niepełnym wyrażonej), lecz głębokiej pasji w traktowaniu zadań posterunku. Nic dziwnego więc, że nie tylko muzeum, ale i jego formy pracy można przyjąć za wzorcowe. Zawieranie umów współpracy muzeum z zakładami pracy i szkołami — to rzecz naturalna. Ale stworzenie Koła Miłośników Muzeum przy PTTK, żywa współpraca z prasą, wyjście do szkół i zakładów pracy z odczytami, przeszkolenie przewodników po muzeum spośród młodzieży liceum felczerskiego, nawiązanie ścisłych kontaktów z Tow. Wiedzy Powszechnej, pozyskanie dla swej sprawy radiowęzła — to dorobek, o który trudno było by pokusić się sercom zrutynizowanych organizmów. To dorobek serc żywych i gorących.

Współpraca z TWP daje doskonałe rezultaty. Radiowęzeł całą życzliwością jest po stronie muzeum. Dydaktyczne wartości muzeum znajdują objaśnienie i podbudowanie w artykułach, wykładach, pogadankach Muzeum Podstawowe w Gorzowie żyje i wykazuje wiele inicjatywy i entuzjazmu, snuje plany stworzenia dalszych kół swych przyjaciół, wyjścia poza swe mury z wystawkami i gazetkami ściennymi. U podstaw jego życia leży niewątpliwie silna wiara w nie dający się łatwo ująć statystycznie, ale przez to przecież nie mniejszy pożytek społeczny, jaki płynie z jego działalności. Oddziaływuje pouczająco i wychowująco. Kształtuje świadomość. Dla tych spraw biją gorące serca.

Nie na marginesie zapiszemy więc fakt, że Muzeum Podstawowe w Gorzowie uczy również żarliwego stosunku do zadań, jakie mamy do wypełnienia — każdy na własnym posterunku. (t)

Uroczystość nadania szkole TPD imienia K. Gottwalda

23 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość nadania imienia Klementa Gottwalda szkole TPD nr II na której budowę znaczną część funduszów przekazało społeczeństwo Czechosłowacji.

Młodzież szkoły i nauczyciele gościli na uroczystości: wiceministra oświaty — Zofię Dembińską i przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta.

Nauczycielka — poseł na Sejm

Helena Michalewicz — poseł na Sejm PRL z Ziemi Rzeszowskiej — utrzymuje stały kontakt z mieszkańcami swego terenu. Pracując zawodowo jako kierowniczka szkoły podstawowej TPD w Przemyślu — Helena Michalewicz żywo i wszechstronnie interesuje się życiem młodzieży. Szkoła, którą kieruje Helena Michalewicz, należy do przodujących w woj. rzeszowskim.

Na zdjęciu: Helena Michalewicz w otoczeniu swoich uczennic występujących w ognisku międzyszkolnym.

Foto — CAF

SPORT SPORT SPORT

Zmiany w rozgrywkach ligowych w związku z reorganizacją sportu w wojsku

W związku z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdził na wniosek poszczególnych sekcji GKKF następujące zmiany w rozgrywkach ligowych.

W pierwszej i drugiej lidze piłkarskiej utrzymany zostaje chwilowo w roku 1954 obecny stan ilościowy drużyn, tzn. po wycofaniu drużyn wojskowych pozostaje w pierwszej lidze 11 drużyn i w drugiej lidze — 11 drużyn. Z pierwszej ligi spadają w 1953 r. dwie drużyny, a na ich miejsce wchodzą dwie drużyny z drugiej ligi. Z drugiej ligi spadają trzy drużyny, a wobec zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do drugiej ligi i wycofania WKS Rzeszów, awansują do drugiej ligi dwie drużyny zamiast trzech.

W pierwszej i drugiej lidze bokserskiej miejsca wycofanych z rozgrywek OWKS nie zostaną uzupełnione. Wyniki osiągnięte dotychczas przez zespoły, które odbyły spotkania z drużynami OWKS, zostały anulowane. Zamiast dwóch drużyn, które miały spaść z pierwszej do drugiej ligi i z drugiej ligi do klasy A — z obu lig spadnie po jednej drużynie.

Zgodnie z regulaminem, po dwa zespoły, które zdobędą prawo awansu, wejdą do pierwszej ligi i dwóch grup drugiej ligi. Piąty zespół awansujący do drugiej ligi wyłoniony zostanie spośród czterech wicemistrzowskich drużyn, walczących o wejście do drugiej ligi w dodatkowych spotkaniach.

W lidze koszykówki kobiet na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna CWKS, a w rozgrywkach siatkówki kobiet klasy wydzielonej miejsce wycofanego OWKS Lublin zajmie również drużyna CWKS.

Z rozgrywek pierwszej ligi koszykówki mężczyzn w sezonie 1953—1954 spadają trzy drużyny, a na ich miejsce awansują dwa pierwsze zespoły z rozgrywek drugiej ligi.

Z rozgrywek drugiej ligi w sezonie 1953—1554 spadają dwie drużyny, a wchodzą cztery pierwsze drużyny wyłonione spośród mistrzów wojewódzkich klasy A.

W lidze hokeja na trawie na miejsce wycofanego OWKS Wrocław powołana została drużyna CWKS Wrocław.

Do ligi hokeja na lodzie na miejsce wycofanego OWKS Kraków powołana zostanie drużyna wytypowana przez Sekcję Hokeja na Lodzie GKKF. Tak więc skład ilościowy ligi hokeja na lodzie pozostanie bez zmian i liczyć będzie 12 zespołów.

SLIWA NADAL LEADEREM TURNIEJU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO POLSKI

W 14 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski: Makarczyk pokonał Kwileckiego, Grabczewski — Gadalińskiego i Brzóska — Miesowicza.

Partie: Szymański — Plater, Ciejka — Sliwa i Szapiel — Grynfeld zakończyły się remisowo. Pozostałe partie odłożono.

W turnieju prowadzi nadal Śliwa 10 pkt. przed Makarczykiem 8.5 pkt. (jedna partia odłożona), Szapielem 8,5 pkt. i Brzózką 8 pkt. (jedna partia odłożona).

ZS Zryw zdobył nagrodę Marszałka Rokossowskiego Woj. bydgoskie zwycięża w wieloboju sportowym

Nagrodę Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego za najlepsze wyniki w masowym wieloboju sportowym, zorganizowanym dla uczczenia 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego zdobyło młode zrzeszenie sportowe Zryw.

Sportowcy Zrywu zdobyli ogółem 678.839 norm, co po zastosowaniu współczynnika daje im 3.746.220 pkt.

Drugie miejsce zajęli sportowcy wiejscy zrzeszeni w LZS. Młodzież wiejska zdobyła ogółem 477.649 norm — 3.515.470 pkt. wyprzedzając AZS — 121.790 norm — 1.585.016 pkt.

Dalsze miejsca zajęli:

IV	Min Oświaty	1.066.457	1.561.633
V	Stal	70.069	912.250
VI	Włókniarz	65.838	898.980
VII	Kolejarz	57.735	733.570
VIII	Unia	44.682	603.100
IX	Spójnia	44.743	549.430
X	Ogniwo	42.370	519.240
XI	Budowlani	30.971	452.376
XII	Start	20.604	290.760
XIII	Górnik	14.018	187.572

W punktacji terytorialnej masowego wieloboju sportowego zwyciężyło woj. bydgoskie, zdobywając nagrodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Sportowcy woj. bydgoskiego zdobyli ogółem 317 097 norm — 1.119.882,5 pkt. Kolejność miejsc jest następująca:

I	Bydgoszcz	317.097	1.119.882,5
II	Inowrocław	404.276	1.094.964
III	Rzeszów	252.162	880.652,5
IV	Opole	152.351	828.352
V	Łódź woj.	198.816	810.771
VI	Kraków	331.328	794.108
VII	Lublin	205 294	718.615
VIII	Poznań	249.502	675.356
IX	Łódź miasto	103.040	603.696
X	Wrocław	213.430	594.950
XI	Warszawa woj.	144.736	540.747
XII	Szczecin	91.936	513.648
XIII	Zielona Góra	94.806	510.572
XIV	Kielce	139.053	496.520
XV	Olsztyn	69.047	495.635
XVI	Gdańsk	126.838	448.477,5
XVII	Białystok	60.747	393.390
XVIII	Koszalin	47.324	384.610
XIX	Warszawa miasto	66.281	272.166

Uroczystość rozdania nagród przedstawicielom zrzeszeń i województw odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w gmachu GKKF, Al. Róż 7.

Chłopi zaopatrują się w materiały budowlane

Poważny wzrost dostaw materiałów budowlanych dla wsi w IV kwartale br. oraz ostatnie zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego, wprowadzające ułatwienia w nabywaniu tych materiałów — chłopi przyjęli z uznaniem i zadowoleniem. Obecnie mogą oni bowiem łatwiej i szybciej nabywać materiały budowlane, niektóre z nich nawet bez żadnych ograniczeń.

Wydatnie zwiększone ilości materiałów budowlanych, a zwłaszcza cegły, papy, lepiku i smoły, sprzedają obecnie chłopom gminne spółdzielnie woj. poznańskiego.

Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego przyspieszyło także załatwianie podań chłopów gminy Pobiedziska, ubiegających się o przydział materiałów budowlanych. Wkrótce po wydaniu zarządzenia wielu rolników tej gminy otrzymało niezbędne im materiały.

Wyraźna poprawa w zaopatrzeniu rolników w materiały budowlane nastąpiła również m. in. w gminie Krzyżanowice w pow. Raciborz na Opolszczyźnie.

O dwóch krańcowo różnych sztucznych światach, zbudowanych dla wrecz odmiennych celów w różnych epokach, które spotkały się pewnego dnia na bezdrożach nieba po to, aby zamienić beznadziejną tułaczkę wielu ludzi w szczęście ujrzenia Ziemi taką, jaka nie oglądał jej dotychczas żaden człowiek — dowiedzą się Czytelnicy „IKP" z porywającej powieści fantastycznej pt.

„ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ"

której druk w odcinkach rozpoczynamy wkrótce na łamach „IKP".

ROLNIKU! **kontraktując len nie narażasz się na żadne dodatkowe koszta, a zapewniasz sobie wysoką zapłatę w gotówce, zwolnienie częściowe z obowiązkowej dostawy zboża, oraz prawo zakupu tkanin po cenach hurtowych za 55 procent wartości odstawionego planu.**

†

Dnia 24 listopada 1953 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż nasz ukochany tatulek, brat, zięć i szwagier śp.

Stanisław Stankiewicz

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. XI. br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni **ŻONA, CÓRECZKI I RODZINA**

Bydgoszcz Śląska 15 m 4 (5088

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika sklepu spożywczego

w Fordonie zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD** w Bydgoszczy, ul. Generalissimusa Stalina 68, barak 5. Zgłoszenia w dziale kadr. 2444k

2 DEKORATORÓW sklepowych zatrudni natychmiast **Wojewódzki Oddział Spólnoty Pracy Gdańsk**, ul. Elżbietańska nr 10. 2439k

SPRZĄTACZKĘ zatrudni **Szkoła w Wezinie** pow. Pasłek, wynagrodzenie 450 zł, wyżywienie i mieszkanie bezpłatne. Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz znaczkiem pocztowym (na odpowiedź) kierować pod ww adresem. (2142k

TECHNIKA normowania oraz **REFERENTA(KE)** planowania i zatrudnienia zatrudni **Bydgoska Baza Remontowa Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych** w Gniewkowie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. (2446k

ŚPIEWAKÓW—SOLISTÓW i CHÓRZYSTÓW zatrudni zaraz **Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego** w Bydgoszczy. Zgłoszenia kierować na adres: Al. 1 Maja 147. (2411

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa od 1 grudnia. Zgłoszenia Bydgoszcz Staszica 1-4. (5060

POMOC domowa potrzebna Bydgoszcz, Al. 1 Maja 33 (sklep wiecznych piór) (5030

LOKALE

Magazynu

na artykuły spożywcze poszukuje zaraz **Oddział Zaopatrzenia Robotniczego** przy BPZB Bydgoszcz, ul. Langiewicza 1 (barak). Warunki wynajęcia do omówienia. (2448k

Pokoju

umeblowanego lub pustego dla 2-ch absolwentek technikum poszukuje **Woj. Przeds. MHD** Bydgoszcz ul. J. Stalina 68 barak 5 tel 37-49. (2441k

DWIE uczennice poszukują pokoju, Bydgoszcz, ul. Hanki Sawickiej 21-1. (5043

DAM całkowite utrzymanie w zamian za odstąpienie pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5044 (5044

ŁADNY pokój z kuchnią zamienię na podobny lub 2 pokoje z kuchnią Bydgoszcz, Lenartowicza 14-5

KUPNO

SILNIK na rope 25—40 KM kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla 17504 g (2438k

PIŁY łańcuchowe elektryczne oraz części zapasowe kupię Pionier Prabuty, Parkowa 24. (5084

RURY wiertnicze przekrój 300 lub 250 mm każda ilość kupi Pracowniczy Ogród Działkowy im. Waryńskiego Bydgoszcz, ul. Orla 31 m 17 (sekretariat) (5036

KOCIOŁ do parowania kartofli do 50 litrów względnie parnik do 80 litrów kupię. Wiadomość: Markiewicz Bydgoszcz, Fordońska 75. (5034

PIANINO w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5033. (5033

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce uniwersalne najnowsze modele poleca Wytwórnia Wózków Bydgoszcz, Dworcowa 36. (5013

MASZYNĘ rymarską 2 głowy końskie dekoracyjne koniki na biegunach sprężyny leżankowe w dobrym stanie sprzedam Ciecka Florian Gniewkowo, Paderewskiego 14 (504g

PIEC stałopalny dobry sprzedam Kotliński Grudziądz, Kościuszki 43. (505g

SYPIALNIĘ korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chwytowo 6 (stolarnia). (5068

ROWER dziecięcy „Bałtyk" sprzedam Bydgoszcz Chodkiewicza 16-1. (5054

SERWANTKĘ, toaletkę szafkę radiową, sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 64-?? (5051

MEBLE kuchenne, stół rozciągany, lustro, biurko szkolne, łóżeczko okazyjnie sprzedam Bydgoszcz Łokietka 22-1. (5049

MASZYNĘ do szycia gabinetową sprzedam Bydgoszcz Sielanka 3-4. (5050

FOTEL amerykanka toaletkę i kołnierz (lis) sprzedam Bydgoszcz, ul. Długa 5-3. (5064

RADIO „Pionier" i radio „Mazur" sprzedam. Bydgoszcz, Szubińska 35-6 w podwórzu. (5052

WÓZEK dziecięcy autko stan dobry sprzedam Bydgoszcz, Chełmińska 10-8. (5039

LEŻANKĘ nową sprzedam. Warsztat tapicerski Bydgoszcz, Chwytowo 12. (5018

RADIO „Pionier" sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 52-1a. (5035

MASZYNĘ do szycia okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Mateiki 10-7 (5032

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 163 (2206k

KORESPONDENCYJNIE nowoczesna księgowość stenografia maszynopisanie angielski Łódź skrytka 57. (2204k

ZGUBY

ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Rybacki Janusz Pradocin Złotniki Kujawskie. (5053

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Marciniak Edward Bydgoszcz (5042

ZGUBIONO przepustkę stała na nazwisko Jantoń Józef Bydgoszcz. (5038

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 8 ha w pow. Szubińskim sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5041. (5041

RÓŻNE

Dr ŁUKAWSKIEJ Janinie za ofiarną i troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby matki naszej Heleny Zając składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Rodzina Świecie n/W. (504g

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24-29, Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny, ekonomiczny i wieści — 33-41, 33-42 Działy: miejski kultury oświaty i sportowy — 18-56 Dział terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07, 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały gazet rot mat. kl. VII 50 gr 84 cm E-4-60627

RADIO

piątek 27 listopada

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy 12.15 Na swoiska nute 12.45 Audycja dla wsi 14.00 Program dnia 14.30 Aud słowno-muz. dla kl V—VII pt. „Jak to było w Chinach" 15.00 Berlioz — Uwertura „Korsarz" 15.00 Komunikat o stanie wód 15.10 „Spotkanie z życiem" opow. Aurela Barangi 15.30 Aud słowno-muz dla dzieci pt. „Licho na topoli 16.00 Franck — Preludium, Chorał i Fuga, 16.20 Koncert rozrywkowy 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów 18.40 Muzyka klasyczna 19.20 Pogadanka sportowa 19.30 Muzyka i aktualności 20.58 Stan pogody 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe 21.36 Muzyka taneczna 21.50 Z życia ZSRR 22.20 Rimski-Korsakow — kwintet na flet, klarnet, róg, fagot i fortep. 22.45 Muzyka taneczna. 23.15 Koncert na fortepian i orkiestrę. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i koniec audycji.